

DIONIZJOS TRAK: GRAMATYKA

Przełożył Remigiusz Popowski

§ 1. O „GRAMATYCE”¹

„Gramatyka” jest praktyczną znajomością² tego, co wypowiadają³ w dziełach poeci i prozaicy zgodnie z ogólną normą⁴. Składa się ona z sześciu działów: Pierwszy – płynne czytanie według zasad prozodii⁵; drugi – wyjaśnianie użytych zwrotów poetyckich; trzeci – sprawne określanie⁶ wyrazów i całych wypowiedzi; czwarty – odkrywanie prawdziwego znaczenia⁷; piąty –

¹ Przekład *Gramatyki* według tekstu wydanego przez G. Uhliga: *Grammatici Graeci recogniti et apparatus critico instructi*. Pars 1. Vol. 1. Dionysii Thracis. *Ars grammatica* [...] edidit Gustavus Uhlig. Lipsiae 1883 (przedruk: Hildesheim 1965) s. 3-101. Układ paragrafów zachowany jest jednak według wydania I. Bekkera (Immanuelis Bekkeri. *Anecdota Graeca*. Vol. 2. Berolini 1816 s. 627-643). W przekładzie celowo unika się stosowania dzisiejszych terminów gramatycznych, gdyż przeważnie nie wyrażają one tego, o czym mówi Dionizjos Trak. Z tego też powodu używając wyjątkowo terminu „gramatyka”, opatruje się go cudzysłowem. Ze względu na wielokrotne odwoływanie się do scholiów, wydanych przez I. Bekkera w wyżej wymienionym woluminie, stosowany będzie dalej w przypisach skrót: AG 2 z następną liczbą, oznaczającą stronę. Dla wymienionej natomiast serii *Grammatici Graeci* używać się będzie skrótu: GG I, I (= pars i volumen) z następującymi liczbami oznaczającymi stronę i linię.

² Grecki wyraz ἐμπειρία, użyty tu przez Dionizjosa Traka, oznacza praktyczną znajomość, opartą na teoretycznej wiedzy (tak m.in. *Scholia Marciana*. W: GG I, III 300, 4 nn.; *Commentarius Melampodis seu Diomedis*. W: GG I, III 11, 2-3).

³ Dionizjos nie mówi o pisaniu, lecz o wypowiedzianiu przez poetów i prozaików, gdyż w starożytności tekstów poetyckich się słuchało, a nie czytało. W cichym czytaniu ztraca się foniczne wartości dzieła, istotne zwłaszcza dla poezji antycznej.

⁴ „Zgodnie z ogólną normą”, a w oryginale ὡς ἐπὶ τὸ πᾶν. Jest to określenie mało zrozumiałe. Scholia wyjaśniają, że autorowi definicji chodzi tu o wyrazy i zwroty powszechnie zrozumiałe. Wyklucza zatem wyrażenia trudne, jak na przykład tajemnicze alegorie, zbyt oddalone metafory, zagadki, słowa o niespotykanym znaczeniu (AG 2, 734 n.). Krótko mówiąc, „gramatyka” zajmuje się tym, co analogiczne, a nie co jednorazowe. Dobry znawca przedmiotu R. Pfeiffer tak przetłumaczył definicję „gramatyki” Dionizjosa Traka: Grammar is the empirical knowledge of what is for the most part being said by poets and prose writers (R. Pfeiffer. *History of Classical Scholarship. From Beginnings to the End of the Hellenistic Age*. Oxford 1968 s. 268).

⁵ Prozodia jest tu pojęciem zbiorczym. Oznacza muzyczne cechy utworów poetyckich, a także retorycznych: intonację, wysokość tonu, siłę głosu, akcenty, iloczasy, przydechy itp. (zob. AG 2, 737 n.).

⁶ Według scholiów chodzi nie tylko o wyjaśnienie, lecz także o uzasadnienie użycia wyrazów i zwrotów, w tym także pewnych właściwości dialektycznych. Wymagane to było do znajomości tekstów Homera (AG 2, 738 n.).

⁷ Chodzi tu o etymologię według ówczesnego znaczenia (zob. np. Platona *Kratylos*).

zestawianie wyrazów analogicznych⁸; szósty – krytyka utworów⁹, a jest to najpiękniejszy z wszystkich działów tego kunsztu.

§ 2. O CZYTANIU

Czytanie jest bezbłędnym odtworzeniem utworów poetyckich lub napisanych prozą. Czytać należy na sposób aktora, zgodnie z prozodią i z zachowaniem logicznej artykulacji. Dzięki aktorskiemu czytaniu dostrzegamy zaletę, dzięki prozodii – kunszt, a dzięki logicznej artykulacji – zawartą myśl¹⁰. Tragedię czytamy heroicznie, komedię – według mowy codziennej, elegie – dźwięcznie, epopcję – patetycznie, poezję liryczną – melodyjnie, treny – głosem ściszym i żalonym. Czytanie bez przestrzegania tych zasad ujawnia niedbalstwo, niszczy zalety poetów i ukazuje, że zdolności czytających warte są śmiechu.

§ 3. O TONIE

Ton jest rozbrzmiewaniem głosu muzycznie uporządkowanego¹¹: bądź to poprzez podniesienie w wypadku sylaby wysokiej, bądź poprzez zrównanie w wypadku sylaby niskiej, bądź też poprzez wygięcie w wypadku sylaby podwiniętej¹².

⁸ Według komentatorów *Gramatyki* czynność ta polega na tworzeniu grup wyrazów o tym samym zakończeniu w wymiarze fonetycznym i na układaniu dla każdej grupy tak zwanych kanonów (AG 2, 740 n.). Ten dział starożytnej „gramatyki” bliski jest, choć nie tożsamy, z naszą fleksją.

⁹ Scholiaści zaznaczają, że Dionizjos ma tu na myśli ocenianie autentyczności dzieł, a nie krytykę wartości literackich, gdyż na nich lepiej się zna poeta (AG 2, 741 n.).

¹⁰ Scholia usiłują rozstrzygnąć, czyją zaletę, czyj kunszt i czyją myśl ma tu na uwadze Dionizjos. Według nich kunszt dotyczy sposobu czytania, a zaleta i myśl – wartości tekstu recytowanego (AG 2, 744 n.). Możliwe jest jednak, że wszystkie te trzy elementy należy łączyć z tekstem recytowanym: poprzez aktorskie recytowanie czytający ukazywał charakter bohatera, poprzez właściwą prozodię – muzyczne wartości tekstu i poetycki talent autora, a poprzez logiczne akcentowanie – treść dzieła literackiego.

¹¹ Przez głos należy rozumieć dźwięki artykułowane, wyrażające myśl (zob. AG 2, 754 n.).

¹² Celowo tu i w innych miejscach przekładu zachowuje się metaforykę oryginału, a to dla uniknięcia, jak podano już wyżej w przypisie 1, terminów gramatycznych, które dziś mają inne znaczenia. Pozornie bowiem chodzi tu o to, co określano potem nazwami *accentus acutus*, *gravis* i *circumflexus*. Dionizjos Trak, naszym zdaniem, ma tu na myśli wszystkie sylaby wyrazu, a nie tylko jego sylabę akcentowaną.

§ 4. O PAUZIE

Pauzy są trzy: pełna, średnia i mała. Pełna pauza jest znakiem ukończenia myśli, średnia – znakiem stosowanym ze względu na oddech, mała natomiast – znakiem myśli, która jeszcze się nie skończyła i czegoś jej brak.

§ 5. CZYM RÓŻNI SIĘ PAUZA OD MAŁEJ PAUZY?

– Czasem. Bo w pauzie mieści się długa przerwa, a w małej pauzie zupełnie krótka.

§ 6. O RAPSODII

Rapsodia jest częścią poematu zawierającą jakiś jeden temat. A nazwana jest rapsodią, bo jest jakby „rabdodią”, a to z tego powodu, że śpiewająca poematy Homera zaopatrywali się w wawrzynową różdżkę, ἡ ῥάβδος¹³.

§ 7. O SZEREGU¹⁴

Są dwadzieścia cztery litery¹⁵: od α do ω. Nazywają się one literami, γράμματα, dlatego że formuje się je przez kreślenie linii, γραμμαί, i przez skrobanie. Bo u dawnych poetów γράψαι znaczyło „skrobnać, zadrasnąć”, na przykład u Homera:

„Teraz, drasnawszy, ἐπιγράφας, mą stopę, przechwalasz się”¹⁶.

¹³ W paragrafie tym Dionizjos podaje dwa znaczenia rapsodii, poświadczone także przez inne teksty starożytne: 1. Rapsodia jest częścią poematu (zwłaszcza poematów Homera) zawierającą jakiś jeden temat; 2. Rapsodia jest śpiewaniem pieśni Homera przy użyciu wawrzynowej różdżki. W polskiej filologii klasycznej utrwalilo się przekonanie, że rapsod – to „zszywacz pieśni” (od ῥάπτω, „zszywać”, i φδή, „pieśń”). Jednak etymologia podana przez Dionizjosa Traka nie jest pozbawiona sensu. Jak bowiem śpiew przy akompaniamencie kitary nazywano kitarodią, śpiew przy akompaniamencie aulosu – aulodią, a śpiew przy akompaniamencie liry – lirodią, tak recytowanie poematów z równoczesnym trzymaniem w rękę wawrzynu słusznie mogło być nazwane rabdodią, z późniejszym przejściem w rapsodię przez zamianę zębowej głoski *d* w *s*. Wawrzyn był krzewem poświęconym Apollonowi, opiekunowi Muz.

¹⁴ Metafora liter ułożonych w porządku alfabetycznym lub w liniach tekstu pisanego.

¹⁵ Dionizjos Trak nie mówi tu o głoskach, lecz o literach. Fakt ten oraz podział liter świadczą, że był świadomy nierównoległości systemu liter z systemem głosek.

¹⁶ *Iliada* XI 388. Przekład I. Wieniewski.

A nazywają się one także szeregami, στοιχεῖα, bo tworzą pewną uporządkowaną kolumnę, στοιχος, i szyk.

Siedem z nich – to samogłoski. Są to: α, ε, η, ι, ο, υ, ω. Mają imię samogłosek, dlatego że same wypełniają sobą głos. Z samogłosek dwie są długie: η i ω, dwie krótkie: ε i ο, dwojakię zaś w iloczasię trzy: α, ι, υ. Nazwę „dwojakię w iloczasię” mają dlatego, że wydłużają się lub skracają. Jest pięć samogłosek protaktycznych: α, ε, η, ο, ω. Nazywają się protaktycznymi, bo „ustawione przed” ι lub υ, προτασσόμενα, tworzą sylabę, np. αι, αυ. Hipotaktyczne, „ustawione za”, są dwie: ι oraz υ. Y jednak bywa też czasem protaktyczne względem ι, np. w wyrazie μυῖα i ἄρτυια. Dwugłosek jest sześć: αι, αυ, ει, ευ, οι, ου.

Pozostałych siedemnaście – to spółgłoski: β, γ, δ, ζ, θ, κ, λ, μ, ν, ξ, π, ρ, σ, τ, φ, χ, ψ. Nazywają się spółgłoskami, bo same z siebie nie posiadają głosu. Zestawione natomiast z samogłoskami, wypełniają głos. Osiem z nich – to półgłoski: ζ, ξ, ψ, λ, μ, ν, ρ, σ. Nazywają się półgłoskami, bo nieco słabiej od samogłosek tworzą dźwięki dobrze brzmiące w pomrukach i sykach. Bezgłośnych jest dziewięć: β, γ, δ, κ, π, τ, θ, φ, χ. Nazywa się je bezgłośnymi, gdyż trudniej od innych brzmią. Tak samo „bezgłośnym” nazywamy w tragedii aktora mającego zły głos. Z nich trzy są łyse: κ, π, τ, trzy kosmate: θ, φ, χ i trzy pośrednie między nimi: β, γ, δ. Nazwane są pośrednimi, ponieważ są bardziej od łysych kosmate i bardziej od kosmatych łyse. I tak β jest pośrednie między π i φ; γ – pośrednie między κ i χ; δ – pośrednie między θ i τ. Łyse wymieniają się w szeregu z włóchatymi, np. π z φ tak:

Ἄλλά μοι εἶφ' ὅπη ἔσχεσ ιὼν εὐεργέα νῆα¹⁷,

a κ z χ tak:

Ἀὐτίχ' ὁ μὲν χλαῖνάν τε χιτῶνά τε ἔννυτ' Ὀδυσσεύς¹⁸,

wreszcie τ z θ tak:

Ὡς ἔφαθ'· οἱ δ' ἄρα πάντες ἀκὴν ἐγένοντο σιωπῆ¹⁹.

A jeszcze ze spółgłosek trzy są podwójne: ζ, ξ, ψ. Otrzymały nazwę podwójnych, bo każda z nich składa się z dwóch spółgłosek, mianowicie ζ składa się z σ i δ, ξ z κ i σ, a ψ z π i σ. Cztery są nieusuwalne: λ, μ, ν, ρ. Nazwano je nieusuwalnymi, gdyż nie usuwa się ich ani w czasie przyszłym czasowników²⁰, ani w obrotach²¹ nazw. Nazywają je też rozciągliwymi²².

¹⁷ *Odyseja* IX 279. Chodzi o to, że w trzecim wyrazie zamiast εἶπ' jest εἶφ'. Dionizjos mówi tu kolejno o spółgłoskach bezdźwięcznych, przydechowych i dźwięcznych.

¹⁸ *Odyseja* V 229. W pierwszym wyrazie χ zastępuje głoskę κ.

¹⁹ *Iliada*, III, 95. W drugim wyrazie zamiast τ jest θ.

²⁰ Czasowniki z tematem na te spółgłoski utrzymują je w futurum i w aoristum, nie przybierając cechy czasowej.

²¹ Jest to jedna z metafor wojskowych stosowanych niejednokrotnie w *Gramatyce* przez Dionizjosa. Jej oryginalna postać κλίσις oznacza obrót, zwrot żołnierza. Metafora nawiązuje do tego, co my nazywamy deklinacją.

²² Bo po *muta* mogą wzdużyć sylabę. Tak scholia w AG 2, 816 n.

Jako końcowe męskich nazw w przypadku prostym, nie wydłużonym, jednostkowym, występuje pięć głosek²³: ν, ξ, ρ, σ, ψ, np. w nazwach: Δίων, Φοῖνιξ, Νέστωρ, Πάρις, Πέλοψ; w żeńskich nazwach osiem: α, η, ω, ν, ξ, ρ, σ, ψ, np. Μούσα, Ἑλένη, Κλειώ, χελιδών, ἔλιξ, μήτηρ, Θέτις, λαῖλαψ; w nijakich sześć: α, ι, ν, ρ, σ, υ, np. ἄρμα, μέλι, δένδρον, ὕδωρ, δέπας, δόρυ. Niektórzy do tych ostatnich dodają jeszcze ο, np. ἄλλο. W nazwach liczby podwójnej trzy: α, ε, ω, np. Ἄτρεΐδα, Ἐκτορε, φίλω; liczby mnogiej cztery: ι, σ, α, η, np. φίλοι, Ἐκτορες, βιβλία, βέλη.

§ 8. O SYLABIE

Sylaba w sensie ścisłym jest zbiórką²⁴ spółgłosek z samogłoską lub z samogłoskami, np. Κάρ, βούς; a w sensie nieścisłym – składa się z jednej tylko samogłoski, np. ἄ, ἦ.

§ 9. O SYLABIE DŁUGIEJ

Długa sylaba powstaje na osiem sposobów, a mianowicie z natury na trzy i z pozycji na pięć sposobów. Z natury: (1) gdy bądź to tworzą ją długie głoski, np. w wyrazie ἦρως; (2) bądź gdy zawiera jakąś jedną głoskę spośród dwojakich w iloczasię braną jako wydłużoną, np. ἄρης; (3) bądź wreszcie gdy obejmuje jedną z dwugłosek, np. Αἶας. Z pozycji natomiast: (1) albo gdy kończy się na dwie spółgłoski, np. ἄλς; (2) albo gdy po krótkiej lub skróconej samogłosce następują dwie spółgłoski, np. ἄργος; (3) albo gdy kończy się na pojedynczą spółgłoskę, a za sąsiadkę ma sylabę zaczynającą się od spółgłoski, np. ἔργον; (4) albo gdy następuje po niej spółgłoska podwójna, np. ἔξω; (5) albo wreszcie gdy sama kończy się na podwójnej spółgłosce, np. ἄραψ.

§ 10. O SYLABIE KRÓTKIEJ

Krótką sylabą powstaje na dwa sposoby: (1) albo gdy zawiera którąś spośród samogłosek z natury krótkich, jak np. βρέφος; (2) albo też gdy zawiera którąś z głosek dwojakich w iloczasię braną jako skróconą, np. ἄρης.

²³ Chodzi o masculinum imion w 1. przypadku liczby pojedynczej nie wydłużone przez dodanie afiksów, np. przez –δε lub –ι.

²⁴ W oryginale σύλληψις. Jest to prawdopodobnie jedna z metafor wojskowych. Συλλαμβάνω, od którego ten rzeczownik pochodzi, oznacza zbieranie rozproszonego wojska (zob. np. Herodot 5, 46).

§ 11. O SYLABIE ZNEUTRALIZOWANEJ

Sylaba zneutralizowana powstaje na trzy sposoby: (1) albo gdy kończy się na samogłosce długiej, a następująca po niej zaczyna się od samogłoski, jak np.

Οὗ τί μοι αἰτή ἔσοι· θεοί νύ μοι αἵτιοί εἰσιν²⁵;

(2) albo gdy po krótkiej lub skróconej samogłosce następują dwie spółgłoski, z których druga jest nieusuwalna²⁶, a przewodząca – pojedynczą bezgłosną²⁷, jak np.

Πάτροκλέ μοι δειλή πλειστον κεχαρισμένη θυμῶ²⁸;

(3) albo też jeżeli jako krótka występuje na końcu części zdania²⁹, a następną zaczyna się od samogłoski, np.

Νέστορα δ' οὐκ ἔλαθεν ἰαχὴ πίνοντά περ ἔμπη³⁰.

§ 12. O WYRAZIE

Wyraz jest najmniejszą częścią zdania w wymiarze składni³¹.

§ 13. O ZDANIU

Zdanie jest układem wyrazów pieszych³² wyrażającym pełną myśl. Jest osiem części zdania: nazwa, słowo, imiesłów, rodzajnik, zaimek, prepozyc-

²⁵ *Iliada* III 164. Opisane zneutralizowanie długiej sylaby występuje w wyrazie 3, 4, 8 i 9. W neutralizacji długa sylaba ztraca długość, krótka – krótkość.

²⁶ Jest to nazwa spółgłoski płynnej zgodnie z § 7.

²⁷ Chodzi o spółgłoski zwarto-wybuchowe.

²⁸ *Iliada* XIX 287. Przykład mieści się w drugiej sylabie pierwszego wyrazu. „O” mianowicie jest krótkie, ale nie wzdłuża się, choć po nim występują dwie spółgłoski. Jest to bowiem układ *muta cum liquida*, nazwanych przez Dionizjosa bezgłosną i nieusuwalną.

²⁹ Przez część zdania rozumie Dionizjos wyraz.

³⁰ *Iliada* XIV 1. Chodzi o końcową sylabę czwartego wyrazu. Zneutralizowanie następuje w niej nie przez przesunięcie sylaby długiej w neutralną, jak w sposobie 1, lecz przez przesunięcie krótkiej w neutralną.

³¹ Komentatorzy uważają, że Dionizjos Trak dał tu definicję nieprecyzyjną. Najmniejszą częścią bowiem, według nich, jest głoska, a nie wyraz. Dionizjos, jak sądzę, powinien dodać, że chodzi mu o najmniejszą część oznaczającą. Tak wykluczyłby głoski i sylaby, które nie mają znaczenia, chyba że są wyrazami. Ale sami komentatorzy dalej zauważają, że Dionizjos mówi w definicji o wymiarze składni, to jest układu wyrazów wymawianych i pisanych oddzielnie, a nie o wymiarze jednego, złożonego wyrazu. Ich zarzut zatem o brak precyzji jest bezpodstawny.

Σύνταξις, „składnia”, nawiązuje wprawdzie do metafory szyku wojennego: zwarty, uporządkowany szereg, ale ponieważ jego znaczenie bliskie jest tu naszej składni, dlatego tak właśnie go przekładamy.

ja, przysłówek, spójnik. Bo imię pospolite objęte jest nazwą jako jej postać³³.

§ 14. O NAZWIE³⁴

Nazwa jest częścią zdania posiadającą przypadki³⁵, oznaczającą rzecz lub czynność (rzecz – np. „kamień”; czynność – np. „wychowanie”), używaną w sensie pospolitym lub jednostkowym (pospolicie – np. „człowiek”, „koń”; jednostkowo – np. „Sokrates”, „Platon”). Nazwę cechuje pięć właściwości: rodzaje, postaci, schematy, liczby, przypadki.

Rodzaje są trzy: męski, żeński, nijaki. Niektórzy dodają do nich jeszcze dwa: wspólny i obojnaczy. Wspólny – np. „człowiek”, „koń”³⁶; obojnaczy – np. „jaskółka”, „orzeł”³⁷.

Postaci dwie: pierwotna i pochodna. Postacią pierwotną jest ta nazwa, którą się wypowiada w jej oryginalnym układzie, np. γῆ, „ziemia”, a pochodną ta, która wzięła początek z innej postaci, np. γαῖνῖος, „ziemski”³⁸. Pochodnych postaci jest siedem: patronimiczna, dzierżawcza, porównawcza, superlatywna, spieszczona, odimienna, odsłowna. (1) Patronimiczną postacią w sensie właściwym są nazwy utworzone od imienia ojca, w szerokim natomiast – od imienia przodków, np. o Achillesie: Pelida i Ajakida³⁹.

³² „Wyrazy piesze” – to w metaforze wojskowej piechota literacka, czyli proza. Domyślać się możemy, że metryczna poezja, zwłaszcza heksametr – to galopująca konnica.

I. Bekker w swoim wydaniu *Gramatyki* dodaje jeszcze tu – naszym zdaniem słusznie – słowa: „bądź też metrycznie uporządkowanych”. Scholia jednak takich słów nie interpretują. Nadmieniają nawet, że terminu „zдание” używa się w odniesieniu do prozy, a w odniesieniu do poezji mówi się o „periodzie” (AG 2, 840).

³³ Stoicy oddzielili imiona własne od pospolitych i uważali, że nie można określić pospolitych słowem ὄνομα (zob. AG 2, 842). Dionizjos ustosunkowuje się polemicznie do ich poglądu.

³⁴ Nad paragrafem „O nazwie” wydanie G. Uhliga posiada podtytuł: „Początek nauki o ośmiu częściach”.

³⁵ Woryginalne πτωτικών (od πῑτω). Z greckiego πτωσις (od πῑτω) powstała łacińska nazwa casus, a polska „przypadek”. Do dziś dobrze nie wiadomo, co gramatycy Grecy określali tą nazwą. Wydaje się, że oznacza ona postawę. Jak bowiem „tryby” w teorii Greków oznaczały „nachylenie” osoby mówiącej, to jest intencje, cel jej wypowiedzi, tak „przypadki” służą – według tej samej teorii – do oznaczenia postawy: bądź to postawy dawania (πτωσις δοτικῆ), bądź podawania celu czynności (π. αἰτιατικῆ), bądź podawania pochodzenia (π. γενικῆ), bądź postawy nazywania (π. ὀνομαστικῆ), bądź wreszcie postawy przywoływania (π. κλητικῆ).

³⁶ Nazwami tymi określani są przedstawiciele tak płci męskiej, jak żeńskiej. Do takich nazw Grecy dodawali bądź rodzajnik męski, bądź żeński.

³⁷ Według potocznych mniemań starożytnych Greków jaskółki, orły itp. były obupłciowe.

³⁸ Wyraz ten pochodzi od γῆ.

³⁹ Pelida – od imienia ojca, Peleusa; Ajakida – od imienia dziadka, Ajakosa.

Trzy są typy męskich patronimików: na -δης, na -ων i na -αδιος, np. Ἄτρεΐδης, Ἀτρείων, oraz typ właściwy Eolom: Ὑδρᾶδιος – o Pittakosie, synu Hyrry. Podobnie trzy typy żeńskich: na -ις, np. Πριαμίς; na -ας, np. Πελιάς, i na -νη, np. Ἀδρεσίνη. Homer nie tworzy patronimicznych postaci od imienia matek, młodsi natomiast tak. (2) Dzierżawcza postać określa posiadanie i wiąże się z posiadaczem, np. Νηληϊάϊ Ἴπποι, „Neleusowe klacze”, Ἐκτόρεος χιτῶν, „chiton Hektorowy”, Πλατωνικὸν βιβλίον, „księga Platonowa”. (3) Porównawcza postać zawiera porównanie jednej rzeczy z drugą tego samego rodzaju, np. Ἀχιλλεὺς ἀνδρειότερος Αἴαντος, „Achilles mężniejszy od Ajasa”; albo jednej rzeczy z wieloma odmiennego rodzaju, np. Ἀχιλλεὺς ἀνδρειότερος τῶν Τρώων, „Achilles mężniejszy od Trojan”. A trzy są typy porównawczych: na -τερος, np. ὀξύτερος, „szybszy”, βραδύτερος, „powolniejszy”; na -ων czyste⁴⁰, np. βελτίων, „lepszy”, καλλίων, „piękniejszy”; oraz na -σων, np. κρείσσων, „silniejszy”, ἥσων, „słabszy”. (4) Postać superlatywna wyraża wyniesienie jednego w porównaniu z wieloma. Są dwa jej typy: na -τατος, np. ὀξύτατος, „najszybszy”, βραδύτατος, „najpowolniejszy”; oraz na -στος, np. μέγιστος, „największy”, ἄριστος, „najlepszy”. (5) Postać spieszczona ukazuje zdrobnienie postaci pierwotnej bez porównywania z czymś innym, np. ἀνθρωπίσκος, „człowieczek”, λίθᾶξ, „kamyk”, μειρακύλλιον, „chłopczyk”. (6) Odimienna postać – to postać utworzona od nazwy, np. Θεών, „Theon”, Τρύφων, „Tryfon”⁴¹. (7) Odstowna jest pochodną od słowa, np. Φιλήμων, „Filemon”, Νοήμων, „Noemon”⁴².

Schematy nazw są trzy: prosty, złożony i pochodny od złożonego. Na przykład Μέμνων, „Memnon”, jest schematem prostym; Ἀγαμέμνων, „Agamemnon” – złożonym; Ἀγαμεμνονίδης, „Agamemnonida”, Φιλίππιδης, „Filippida” – pochodnym od złożonego. Są cztery rodzaje złożonych. Jedne z nich mianowicie składają się z dwóch wyrazów pełnych, np. Χειρίσοφος, „Chejrisofos”⁴³; drugie – z dwóch niepełnych, np. Σοφοκλῆς, „Sofokles”⁴⁴; trzecie – z niepełnej i pełnej, np. Φιλόδημος, „Filodemos”⁴⁵; czwarte – z pełnej i niepełnej, np. Περικλῆς, „Perikles”⁴⁶.

⁴⁰ Chodzi o tzw. pierwiastkowe formy stopniowania.

⁴¹ Imię Theon pochodzi od nazwy Θεός, „bóg”, a Tryfon – od τρυφή, „miętkość, swawola”.

⁴² Imię Filemon pochodzi od czasownika φιλέω, „kochać, lubić”, a Noemon – od νοέω, „myśleć, rozważać”.

⁴³ Imię to według myśli Dionizjosa składa się z wyrazu χειρί, dosł. „ręka”, i σοφός, „mądry”:

⁴⁴ Według wyjaśnienia Dionizjosa imię to składa się z dwu niepełnych wyrazów: σοφός, „mądry”, i chyba κλεινός, „sławny, słynny”.

⁴⁵ Według myśli Dionizjosa niepełnym członem imienia Filodemos jest φίλος, „miły, drogi”, pełnym – δήμος, „lud”.

⁴⁶ Pełnym członem imienia Perikles jest περί, „dokoła”, niepełnym – κλεινός, „sławny, słynny”.

Liczby są trzy: jednostkowa, podwójna i mnoga, np. ὄμηρος, „ślepiec” lub „Homer” – jednostkowa; ὀμέρω, „dwóch ślepców” – podwójna; ὀμηροί, „ślepcy” – mnoga. Ale są pewne wyrazy jednostkowe, oznaczające mnogość, np. δῆμος, „lud”, χορός, „chór”; oraz mnogie – oznaczające jednostkowość bądź podwójność, np. jednostkowość: Ἀθῆναι, „Ateny”, Θῆβαι, „Teby”; podwójność: ἀμφότεροι, „obaj”.

Przypadków nazw jest pięć: prosty, rodzicielski, związany z dawaniem, związany z przyczyną celową i wołający. Prostym przypadkiem ma też imię związane z nazywaniem lub pionowego; rodzicielski – dzierżawczego lub dziedziczącego; związany z dawaniem – posłaniowego; związany z przyczyną celową – dotyczącego powodu; oraz wołający – pozdrowieniowego⁴⁷.

W zakres nazwy wchodzi następujące rodzaje, zwane również postaciami: własna, pospolita, epitetowa, korelatywna, jakby korelatywna, homonimiczna, synonimiczna, losowa⁴⁸, oboczna, przyimienna, etniczna, pytajna, nieokreślona, odnosząca (nazywa się także porównującą, ilustrującą lub responsywną), zbiorcza, oddzielająca, wspólna, naśladowcza, rodzajowa, gatunkowa, porządkowa, liczebna, absolutna, odsubstancjalna.

(1) Za własną uważamy nazwę oznaczającą jednostkową substancję, np. „Homer”, „Sokrates”. (2) Za pospolitą – oznaczającą wspólną substancję, np. „człowiek”, „koń”. (3) Za epitetową – taką, która używana jest homonimicznie przy nazwach własnych i pospolitych i wyraża zaletę lub wadę. Trojako może być utworzona: od cech duszy, od cech ciała lub od cech rzeczy zewnętrznych; od cech duszy – np. „rozważny”, „wyuzdany”; od cech ciała – np. „szybki”, „powolny”; od cech rzeczy zewnętrznych – np. „bogaty”, „ubogi”. (4) Nazwą korelatywną jest na przykład nazwa „ojciec”, „syn”, „przyjaciół”, „prawy”⁴⁹. (5) Jakby korelatywną – np. „noc”, „dzień”, „śmierć”, „życie”. (6) Homonimiczna jest nazwa używana homonimicznie⁵⁰ dla wielu rzeczy, np. w zakresie nazw własnych: „Ajas”, syn Telamona, i „Ajas”, syn Ojleusa; a w zakresie nazw pospolitych np. „mysz” morska⁵¹ i „mysz” ziemna. (7) Synonimiczna nazwa – to taka, która w różnych wyrazach to samo oznacza, np. „miecz”, „szpada”, „sztylet”, „puginał”. (8) Losowa – to nazwa nadana od jakiegoś wydarzenia losowego, jak np. Τισσαμενός, dosł. „Ten, Który Wywarł Zemstę”, lub Μεγαπένθης, dosł. „Wielce Bolejący”⁵². (9) Oboczne nazwy – to takie, które

⁴⁷ W akapicie tym autor *Gramatyki* mówi o tym, co potem utrwaliło się jako nazwy przypadków: nominativus, genetivus, dativus, accusativus, vocativus.

⁴⁸ Uhlig w swoim krytycznym wydaniu *Gramatyki* tego rodzaju nazwy tu nie wymienia, ale dalej, w tym samym paragrafie, przyjmuje lekcję, w której ona jest omawiana. Z tego powodu w niniejszym przekładzie tu ją dodano, zgodnie zresztą z wcześniejszym wydaniem I. Bekkera.

⁴⁹ Jako antonim przymiotnika „lewy”.

⁵⁰ Taka tautologia jest też w oryginalnym greckim.

⁵¹ Gatunek drapieżnej ryby morskiej (zob. Aelianus. *De natura animalium* 9, 41).

⁵² Są to imiona własne.

określają jednego posiadacza, np. „Aleksander” i „Parys”⁵³, ale określenia te nie przenoszą się, bo przecież jeśli ktoś inny jest Aleksandrem, to nie znaczy, że ma na imię Parys. (10) Nazwa przyimienna, określana też jako oboczna – to określenie odnoszące się razem z nazwą własną do czegoś jednego, np. Posejdon „Wstrząsający Ziemią” lub Apollon „Promienny”. (11) Etniczna jest nazwa określająca przynależność plemienną, np. „Frygijczyk”, „Galata”. (12) Pytajna, określana też jako dociekająca – to nazwa wypowiedziana w pytaniu, np. τίς, ποῖος, πόσος, πηλίκος, „kto? jaki? jak liczebny? jak długi?”. (13) Nieokreślona nazwa używana jest korelatywnie do pytajnej, np. ὅστις, ὅποιος, ὅπόσος, ὅπηλίκος, „ktokolwiek, jakikolwiek, jakkolwiek liczny, jakkolwiek długi”. (14) Odnosząca, nazywana też porównującą, ilustrującą lub responsywną – to nazwa oznaczająca podobieństwo, np. τοσοῦτος, τηλικούτος, τοιοῦτος, „tak wielki, będący w takim wieku, taki”. (15) Zbiorcza – to nazwa w liczbie jednostkowej oznaczająca mnogość, np. „lud”, „chór”, „tłum”. (16) Oddzielająca – to nazwa wyrażająca zawężenie z dwóch lub większej ilości do jednego, np. ἕκαστος, „każdy z osobna”, ἕκαστος, „każdy”. (17) Wspólna – to taka nazwa, która określa sobą różne elementy, np. δαφνών, „gaj laurowy”, Παρθενών, „Partenon”. (18) Naśladowcza nazwa wyraża w sposób onomatopeiczny właściwości dźwięków, np. φλοῖσβος, „kipiel”, ῥοῖζος, „hurkot”, ὄρουμαγδός, „łoskot”. (19) Rodzajowa – to taka nazwa, która ma zdolność przeniesienia się na wiele gatunków, np. „zwierzę”, „roślina”. (20) Gatunkowa – to taka, która wyodrębniona została z danego rodzaju, np. „krowa”, „koń”, „winorośl”, „oliwka”. (21) Porządkowa oznacza pewien szereg, np. „pierwszy”, „drugi”, „trzeci”. (22) Liczebna oznacza liczbę, np. „jeden”, „dwa”, „trzy”. (23) Absolutna nazwa – to taka, która jest pomyślana dla niej jedynej, np. „Bóg”, „Logos”. (24) Odształceniowa wyraża udział w jakiejś substancji, np. „złoty”, „srebrny”.

Istnieją dwie diatezy nazwy: spełnianie czynności i jej doznawanie⁵⁴. Spełnianie czynności – np. κριτής, „sędzia” – ten, który sędzi; a doznawanie – np. κριτός, „podsądny” – ten, który jest sądzony.

§ 15. O SŁOWIE

Słowo jest wyrazem bez przypadków⁵⁵ zdolnym do oznaczania czasów, osób i liczb, przedstawiającym spełnianie czynności lub doznawanie. Słowo cechuje osiem właściwości: nachylenia, diatezy, postaci, schematy, liczby,

⁵³ Dwa różne imiona własne oznaczające tego samego bohatera *Iliady*.

⁵⁴ Chodzi o nomina deverbativa. W dalszym rozwoju pojęć gramatycznych diateza przyjęła znaczenie kategorii strony.

⁵⁵ To znaczy, według naszych pojęć, że czasownik nie odmienia się przez przypadki.

osoby, czasy, zespoły. Nachyleń jest pięć⁵⁶: określające, rozkazujące, życzące, podporządkowujące oraz nieokreślne⁵⁷. Diatezy⁵⁸ są trzy: spełnianie czynności, doznawanie, stan pośredni. Na przykład τύπτω, „biję”⁵⁹ – to spełnianie czynności; τύπτομαι, „jestem bity” – doznawanie; stan pośredni – to taki, który czasem wyraża spełniania czynności, a czasem – doznawanie, np. πέπηγα, „utkwilem”, διέφθορα, „zwariowałem”, ἐποίησάμην, „dostałem”, ἐγραψάμην, „zapisalem się”. Postaci dwie: pierwotna i pochodna, np. ἄρδω – to pierwotna, a ἄρδεύω – pochodna⁶⁰. Schematy trzy: prosty, złożony, pochodny od złożonego. Jako prosty – np. φρονῶ; jako złożony – καταφρονῶ⁶¹; jako pochodny od złożonego – ἀντιγονίζω, φιλιππίζω⁶². Liczby trzy: jednostkowa, podwójna i mnoga. Na przykład jednostkowa – τύπτω, „biję”; podwójna – τύπτετον, „bijemy obaj”; mnoga – τύπτομεν, „bijemy”. Osoby trzy: pierwsza, druga, trzecia. Pierwsza – jak τύπτω; druga – jak τύπτετε; trzecia – jak τύπτει. Pierwsza – to ta, od której pochodzi wypowiedź; druga – do której skierowana jest wypowiedź; trzecia zaś – o której jest wypowiedź. Czasy trzy: nastający, przeszły, mający zamiar nastać. Z nich przeszły ma cztery różne odmiany: rozciągły, będący tuż obok, dopełniony wcześniej, nieokreślony⁶³. Wśród nich są trzy pokrewieństwa: nastający z rozciągłym, będący tuż obok z dopełnionym wcześniej, nieokreślony z mającym nastać⁶⁴.

§ 16. O ZGRUPOWANIU⁶⁵

Zgrupowanie jest konsekwentnym ułożeniem słów. Jest sześć zgrupowań słów o tonie niskim⁶⁶. Z nich pierwsze wyróżnia się poprzez albo β,

⁵⁶ „Nachylenia”, po grecku ἐγκλίσεις, w późniejszej gramatyce przybrały znaczenia trybów. U Dionizjosa Traka oznaczają one intencje osoby mówiącej oznaczane przez odpowiednie formy czasownika.

⁵⁷ Cztery pierwsze nazwy przejęte zostały później przez tryby, rozumiane jako usystematyzowane paradygmaty form czasownika: indicativus, imperativus, optativus, coniunctivus. Piąta – to późniejszy infinitivus.

⁵⁸ Są to późniejsze „strony”.

⁵⁹ Egzemplifikacja wojskowa. Τύπτω bowiem oznaczało m. in. wymierzanie przez żołnierza orężem ciosu nieprzyjacielowi.

⁶⁰ Ἄρδεύω pochodzi od ἄρδω.

⁶¹ Składa się z κατά i z φρονῶ.

⁶² Ἀντιγονίζω pochodzi od złożonego ἀντί-γονος; φιλιππίζω od złożonego φίλ-ιππος.

⁶³ Są to pierwotne nazwy tego, co w późniejszej terminologii łacińskiej ustaliło się jako tempus imperfectum, perfectum, plusquamperfectum i aoristum.

⁶⁴ Praesens z imperfectum są pokrewne dlatego, bo oznaczają trwanie czynności; perfectum z plusquamperfectum – bo oznaczają dokonaność; aoristum z futurum – bo jednakowo nie oznaczają swego dystansu do czasu teraźniejszego (zob. AG 2, 891 n.).

⁶⁵ W oryginale greckim συζυγία, dosł. „połączenie; para, zaprzęg”. Niektórzy tłumaczą to jako „koniugacja”. Jednak Dionizjos Trak nie mówi tu o koniugacji w dzisiejszym znaczeniu, lecz o zespołach czasowników o jednakowo brzmiących zakończeniach.

albo φ, albo π, albo πτ, np. λείβω, γράφω, τέρω, κόπτω; drugie – poprzez albo γ, albo κ, albo χ, albo κτ, np. λέγω, πλέκω, τρέχω, τίκτω; trzecie – poprzez albo δ, albo θ, albo τ, np. ᾄδω, πλήθω, ἀνύτω; czwarte – poprzez ζ albo poprzez dwa σσ, np. φράζω, νύσσω, ὀρύσσω; piąte – poprzez cztery nieusuwalne: λ, μ, ν, ρ, np. πάλλω, νέμω, κρίνω, σπείρω; szóste – poprzez czyste ω⁶⁷, np. ἵππεύω, πλέω, βασιλεύω. Niektórzy dodają jeszcze siódme zgrupowanie, wyróżniające się poprzez ξ lub ψ, np. ἀλέξω i ἔψω.

§ 17. O SŁOWACH PODWINIĘTYCH⁶⁸

Są trzy zgrupowania słów podwiniętych. Z nich pierwsze wyróżnia się w drugiej i trzeciej osobie dwugłoską ει, np. (1) νοῶ, (2) νοεῖς, (3) νοεῖ; drugie – dwugłoską α (bo dopisuje się ι, choć się go nie wymawia), np. (1) βοῶ, (2) βοᾷς, (3) βοᾷ; a trzecie – dwugłoską οι, np. (1) χρυσῶ, (2) χρυσοῖς, (3) χρυσοῖ.

§ 18. O SŁOWACH NA –μι

Są cztery zgrupowania słów zakończonych na –μι. Z nich pierwsze wywodzi się od pierwszego zgrupowania słów podwiniętych, np. od τιθῶ powstało τίθημι; drugie – od drugiego, np. od ἴστω powstało ἴσθημι; trzecie – od trzeciego, np. od διδῶ powstało δίδωμι; czwarte – od szóstego zgrupowania słów o tonie niskim, np. od πηγνύω powstało πήγνυμι.

§ 19. O IMIESŁOWIE⁶⁹

Imiesłów jest wyrazem uczestniczącym w cechach słów i nazw. Przysługuje mu to samo, co słowu i nazwie, wyjąwszy osoby i nachylenia.

§ 20. O RODZAJNIKU

Rodzajnik jest częścią zdania posiadającą przypadki, umieszczaną przed lub po danym przypadku nazw. Istnieje rodzajnik protaktyczny: ὄ, i hipo-

⁶⁶ To znaczy słowa bez akcentu na ostatniej sylabie. Ta sylaba uchodziła za sylabę w tonie niską (zob. w tekście *Gramatyki* § 3).

⁶⁷ Jak widać z przykładów, chodzi o ω po samogłosce.

⁶⁸ Chodzi o słowa z ostatnią sylabą kontrahowaną (zob. w tekście *Gramatyki* § 3).

⁶⁹ Imiesłów nazwany jest w *Gramatyce συνοχή*, a wyraz ten jest derywatem czasownika συνέχω, „trzymać się razem z”.

taktyczny: ὄς⁷⁰. Przysługują mu trzy właściwości: rodzaje, liczby, przypadki. Rodzaje ma trzy: ὁ ποιητής, ἡ ποιήσις, τὸ ποίημα⁷¹. Liczby trzy: jednostkowa, podwójna, mnoga. Na przykład jednostkowa – to ὁ, ἡ, τό; podwójna – τῶ, τᾶ; mnoga – οἱ, αἱ, τᾶ. Przypadki natomiast – to ὁ, τοῦ, τῷ, τόν, ᾧ; ἡ, τῆς, τῇ, τῆν, ᾧ.

§ 21. O ZAIMKU⁷²

Zaimek jest wyrazem stosowanym zamiast nazwy, oznaczającym osoby już określone⁷³. Przysługuje zaimkowi sześć właściwości: osoby, rodzaje, liczby, przypadki, schematy i postaci.

§ 22. O ZAIMKACH PIERWOTNYCH⁷⁴

Osoby zaimków pierwotnych są takie: ἐγώ, σύ, ἔ, „ja, ty, on”; pochodnych – ἐμός, σός, ὄς, „mój, twój, jego”. Rodzaju pierwotnych nie rozpozna się po brzmieniu, lecz po ich oznaczaniu, np. ἐγώ, „ja”; pochodnych natomiast – tak: ἐμός, ἐμή, ἐμόν, „mój, moja, moje”. Liczby pierwotnych: jednostkowa – ἐγώ, σύ, ἔ, „ja, ty, on”; podwójna – ἡμεῖς, σφῶϊ, „my obaj, wy obaj”; mnoga – ἡμεῖς, ὑμεῖς, σφεῖς, „my, wy, oni”; pochodnych: jednostkowa – ἐμός, σός, ὄς, „mój, twój, jego”; podwójna – ἐμῶ, σῶ, ᾧ, „obaj moi, obaj twoi, obaj jego”; mnoga – ἐμοί, σοί, οἱ, „moi, twoi, jego”. Przypadki pierwotnych: prosty – ἐγώ, σύ, ἔ, „ja, ty, on”; rodzicielski – ἐμοῦ, σοῦ, οὗ, „(ode, ze) mnie, (od, z) ciebie, (od, z) niego”; związany z daniem – ἐμοί, σοί, οἷ, „mnie, tobie, jemu”; związany z przyczyną celową – ἐμέ, σέ, ἐ, „mnie, ciebie, jego”; wołający – σύ, „ty”; pochodnych zaś: ἐμός, σός, ὄς, „mój, twój, jego”; rodzicielski – ἐμοῦ, σοῦ, οὗ, „mojego, twój, jego”; związany z daniem – ἐμῷ, σῷ, ᾧ, „mojemu, twojemu, jego”; związany z przyczyną celową – ἐμόν, σόν, ὄν, „mojego, twoje-

⁷⁰ Z przykładu wynika, że za rodzajnik uważa autor *Gramatyki* nie tylko rodzajnik właściwy, lecz także zaimek względny. Pierwszy nazywa protaktycznym, bo występuje przed określonym wyrazem, drugi (zaimek względny) – hipotaktycznym, bo daje się go po określonym wyrazie.

⁷¹ Są to przykłady kolejno na rodzaj męski, żeński i nijaki.

⁷² Jak wynika z § 21 i § 22, autor *Gramatyki* za zaimki uważa tylko zaimki osobowe i dzierżawcze. Zaimki względne zaliczone zostały do rodzajników, a inne – do nazw (zob. § 20 i § 14).

⁷³ Scholia wyjaśniają, że przez to wyrażenie należy rozumieć ograniczenie liczby osób tylko do trzech (AG 2, 907).

⁷⁴ W tytule tym jest pewna niekonsekwencja. Mieszczą się bowiem pod nim informacje nie tylko o zaimkach pierwotnych, to jest według Dionizjosa osobowych, lecz także pochodnych, to jest dzierżawczych.

go, jego”. Schematy dwa: prosty i złożony. Prosty – np. ἐμοῦ, σοῦ, οὗ, „(ode, ze) mnie, (od, z) ciebie, (od, z) niego”; a złożony – ἐμαυτοῦ, σεαυτοῦ, ἑαυτοῦ, „mnie samego, ciebie samego, siebie samego”. Postaci dwie, bo jedne są pierwotne, jak właśnie ἐγώ, σύ, ἔ, „ja, ty, on”, a drugie pochodne, jak właśnie wszystkie dzierzawcze, zwane także dwuosobowymi⁷⁵. Pochodne powstają tak: od jednostkowych – te, które posiadają jednego posiadacza, np. od ἐμοῦ pochodzi ἐμός, „mój”; od podwójnych – oznaczające dwóch posiadaczy, np. od νῶϊ pochodzi νῶϊτερος, „nasi obaj”; od mnogich – oznaczające wielu, np. od ἡμεῖς pochodzi ἡμέτερος, „nasz”. Z zaimków jedne nie łączą się z rodzajnikiem, drugie łączą się. Nie łączy się na przykład ἐγώ, „ja”, a łączy się ἐμός, „mój”.

§ 23. O PREPOZYCJACH

Prepozycja jest wyrazem umieszczanym przed wszystkimi częściami zdania bądź to w procesie złożenia, bądź też w relacjach składniowych. Wszystkich prepozycji jest osiemnaście. Z nich sześć jednosylabowych: ἐν, „w (czymś)”, εἰς, „w (coś)”, ἐξ, „z (czegoś)”, σύν. „z (kims)”, πρό, „przed”, πρός, „do”. Nie występują one w szyku odwróconym⁷⁶. Dwuzgłoskowych dwanaście: ἀνά, „na”, κατά, „według”, διά, „przez”, μετά, „z (kims)”, παρά, „u”, ἀντί, „zamiast”, ἐπί, „przeciw”, περί, „o”, ἀμφί, „dookoła”, ὑπό, „od”, ὑπό, „pod”, ὑπέρ, „nad”.

§ 24. O PRZYSŁÓWKU

Przysłówek jest częścią zdania, nie wyrażającą nachylenia⁷⁷, wymawianą po słowie albo przed słowem⁷⁸. Jedne z przysłówków są proste, inne złożone. Proste – np. πάλαι, „dawniej”; złożone – jak na przykład προπάλαι, „pradawno”. Jedne oznaczają czas, jak na przykład νῦν, „teraz”, τότε, „wtedy”, αὐθις, „znowu”⁷⁹; a zaliczyć trzeba do nich, jako ich postacie, także te, które przedstawiają jakąś porę, np. σήμερον, „dzisiaj”, αὔριον, „jutro”, τόφρα, „dopóki”, τέως, „aż”, πηνίκα, „kiedy?”. Inne – zło-

⁷⁵ Według scholiów nazywają się dwuosobowymi, bo każdy z nich oznacza dwie osoby: nabywcę i nabytego (AG 2, 291).

⁷⁶ To*znaczy, że nie mogą być użyte po wyrazie, z którym się łączą.

⁷⁷ Zob. wyżej przypis 56.

⁷⁸ Druga część definicji jest niejasna w oryginale. Niniejszy przekład oparto na interpretacji scholiów (AG 2, 931 nn.; zob. także aparat krytyczny do tego miejsca w wydaniu G. Uhliga).

⁷⁹ Pierwszy z tych przysłówków używany jest w języku greckim o teraźniejszości, drugi o przeszłości, a trzeci o przyszłości.

ty środek⁸⁰, np. καλῶς, „pięknie”, σοφῶς, „mądrze”, δυνατῶς, „mocno”. Inne – sposób, np. πύξ, „na pięści”, λάξ, „noga”, βοτρυδόν, „na kształt grona”, ἀγγελιδόν, „gromadnie”. Inne – częstotliwość, np. πολλάκις, „często”, ὀλιγάκις, „rzadko”. Inne określają liczbę, np. δίς, „dwakroć”, τρίς, „trzykroć”, τετράκις, „czterykroć”. Inne – miejsce, np. ἄνω, „u góry”, κάτω, „na dole”; z nich niektóre określają trzy pozycje: w miejscu, do miejsca, z miejsca, np. οἴκοι, „w domu”, οἴκαδε, „do domu”, οἴκοθεν, „z domu”. Inne oznaczają życzenie, np. εἶθε, „oby”, αἶθε, „oby”, ἄβαλε, „niechby”. Inne – ubolewanie, np. παπαί, ιού, φεῦ, „oj, biada, och”. Inne – zaprzeczenie i odrzekanie się, np. οὐ, οὐχί, οὐδέητα, οὐδαμῶς, „nie, wcale nie”. Inne – zgadzanie się, np. ναί, ναίχι, „tak”. Inne – zakazywanie, np. μή, μηδῆτα, μηδαμῶς, „aby nie, zgoła nie”. Inne – porównanie i podobieństwo, np. ὡς, ὥσπερ, ἤυτε, καθάπερ, „jak, jakby”. Inne – zdziwienie, np. βαβαί, „o!”. Inne – prawdopodobieństwo, np. ἴσως, τάχα, τυχόν, „chyba, prawdopodobnie, może”. Inne – uszeregowanie, np. ἕξις, ἐφεξις, χωρίς, „kolejno, pojedynczo”. Inne – kumulację, np. ἄρδην, ἅμα, ἥλιθα, „całkowicie, razem, nader”. Inne – zachętę, np. εἶα, ἄγε, φέρε, „nuże, hejże, ano”. Inne – porównanie, np. μᾶλλον, ἥττον, „więcej, mniej”. Inne – pytanie, np. πόθεν, πηνίκα, πῶς, „skąd?, kiedy?, jak?”. Inne – nasilenie, np. λίαν, σφόδρα, ἄγαν, πάνυ, μάλιστα, „bardzo, najbardziej”. Inne – złączenie, np. ἅμα, ὁμοῦ, ἅμυδις, „razem, równocześnie”. Inne – przysięgę, np. μά⁸¹. Inne – zaklęcia, np. νή, „dalibóg”. Inne – potwierdzenie, np. δηλαδή, „naturalnie, oczywiście”. Inne – zarządzenie, np. γαμητέον, „należy się ożenić”, πλευστέον, „należy żeglować”. Inne – natchniony szaf, np. εὐοῖ, εὐάν⁸².

§ 25. O SPÓJNIKACH

Spójnik jest wyrazem spajającym myśl i szyk, wypełniającym braki sensu. Jedne ze spójników służą do łączenia, inne – do rozłączania, inne – do doczepiania, inne – do podawania przyczyny, inne – do oznaczania motywu, inne – do wyrażenia powątpiewania, inne – do podsumowania, inne – do uzupełnienia. (1) Łączące – to te, które wiążą myśl rozwijaną bez ograniczeń; są to: μέν, δέ, τέ, καί, ἀλλά, ἤμέν, ἤδέ, ἀτάρ, αὐτάρ, ἦτοι, κέν,

⁸⁰ Po grecku μεσότης. Jedni scholiaści podają, że termin ten nawiązuje do pochodzenia przysłówków na -ῶς od genetivus pluralis odpowiednich przymiotników. A genetivus ten jest, według nich, jakby „środkiem” dla wszystkich trzech rodzajów: męskiego, żeńskiego i nijakiego. Inni utrzymują, że tego typu przysłówki dlatego są „środkowe”, bo temat mają imienny, a końcówkę przysłówkową (AG 2, 939 n.). Wydaje się, że termin μεσότης oznacza stopień równy przysłówka i perypatetycki ideał etyczny złotego środka.

⁸¹ Na przykład w zwrocie μά Ἀπόλλωνα, „na Apollona!”.

⁸² Są to okrzyki bakchantek ogarniętych szałem bakchicznym.

ἄν, „tymczasem, natomiast, i, zaś, lecz, bądź”. (2) Rozłączające rozdziela ją wypowiedź i przeprowadzają od jednego przedmiotu do drugiego; są to: ἢ, ἢτοι, ἢέ, „lub, a przecież”. (3) Doczepiające nie wskazują na przedmiot, lecz tylko oznaczają następstwo; są to: εἶ, εἶπερ, εἰδή, εἰδήπερ, „jeżeli, choćby nawet”. (4) Przyczynowe oznaczają przedmiot i szyk; są to: ἐπεί, ἐπείπερ, ἐπειδή, ἐπειδήπερ, „skoro, kiedy”. (5) Motywowe – to te, których używa się dla podania celu; są to: ἵνα, ὄφρα, ὄπως, ἔνεκα, οὖνεκα, ὅτι, διό, διότι, καθό, καθ’ὅτι, καθ’ὅσον, „aby, dlatego że, jako że”. (6) Powątpiewające – to te, którymi zwykliśmy się posługiwać, gdy jesteśmy w rozterce; są to: ἄρα, καῖτα, μῶν, „czyż, czyżby”. (7) Podsumowujące – to te, które dobrze się nadają tak do wypowiedzi odpowiednikowych, jak do związania dowodów; są to: ἄρα, ἀλλά, ἀλλαμήν, τοίνυν, τοιγάρτοι, τοιγαροῦν, „toteż, w takim razie, a zatem, przeto”. (8) Uzupełniające – to takie, których używamy ze względu na metrum lub dla ozdoby; są to: δή, ῥά, νύ, ποῦ, τοί, θήν, ἄρ, δήτα, πέρ, πώ, μήν, ἄν, αὔ, νῦν, οὔν, κέν, γέ⁸³. Niektórzy dodają jeszcze przeciwstawne, jak np. ἔμπης, ὅμως, „jednakże, jednakowoż”.

⁸³ Jak zaznacza autor *Gramatyki*, spójniki te tylko uzupełniają metrum. Niemniej, czego Dionizjos nie mówi, a o czym można się przekonać w słownikach, mają też one wartość semantyczną.